

Goniec Śląski

CENA PRENUMERATY
na pocztę i u agentów trzy złote mės.
Każdy czytelnik powinien abonament
z góry płać.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula, Król. Huta.
Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON: Katowice Nr. 1414. — P. K. O. Katowice 304.540.

Reklamy: 0,70 zł za w. mm.
Ogłoszenia: 0,20 zł za w. mm.
Za nieściśłość telefonicznie podanych
ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

Nr. 136

Katowice, wtorek 16-go czerwca 1931 r.

Rok XI

Wybryki czeskiego nacjonalizmu.

U południowych granic Polski istnieje państwo, którego powstanie witane było wszędzie u nas z prawdziwą życzliwością; jest to Czechosłowacja. Zналиśmy narodoWe, niejako, wady naszych pobratymców czeskich, znalіśmy jednak też ich zalety, jak skrzętność i przedsiębiorczość. To też wielu nam wydawało się, że urzeczywistnią się hasła przyjaźni i współpracy, jakie za czasów wspólnej niewoli nieraz były podnoszone. Do współpracy tej z różnych powodów dotąd nie doszło, co więcej duchowe (moralne) podstawy do stworzenia takiej współpracy są ciągle bez naszej winy podważane.

Już w pierwszych latach istnienia Polski i Czechosłowacji zaszedł wypadek, który nie mógł się przyczynić do nawiązania dobrych stosunków między obydwojma państwami. Wskutek najazdu czeskiego i trudności politycznych Polski uzyskali Czesi staropolski Śląsk cieszyński. Mając na względzie interesy ogólne, Polska próbuje przeboleć tę niesprawiedliwość i stłumić w sobie naturalne rozgoryczenie z powodu tej krzywdy. Powiedzieliśmy sobie, że może lepiej, jeśli rodacy nasi ze Śląska cieszyńskiego znaleźli się pod Czechami, niż gdyby znaleźli się mieli pod Niemcami, jak rodacy nasi za Śląska Opolskiego. Czesi nie okazali jednak dla tego położenia żadnego zrozumienia i postępują na Śląsku cieszyńskim wobec naszych rodaków w taki sposób, na który spokojnie patrzeć nie można.

Już w 1921 roku władze czeskie zaczęły mieć metod, godnych najgorszego okresu panoszenia się pruskiej haki na okupowanych przed wojną ziemach polskich. Rząd czeski wydał wówczas specjalne zarządzenie, wprowadzające w powiatach: frysztańskim i cieszyńskim nowe pojęcie narodowościowe t. j. narodowość „śląską”. Ten wymysł wzbudzającego nacjonalizmu czeskiego jest tem łaniebniejszy, że wszyscy uczeni, nie wyłączając czeskich z prof. Adamusem na czele, stwierdzają zgodnie, iż ludność Śląska Cieszyńskiego jest rdzennego pochodzenia polskiego i posługuje się językiem polskim. Natomiast osławione spisy statystyczne, dokonane przez administrację czeską, która nader gorliwie posługiwała się groźbami i terrorem, nie żałując również na ten cel „argumentów” pieniężnych, naliczyły w 1921 roku 57.000 obywateli narodowości „śląskiej”, z czego 27.000... „ślązaków - czechosłowaków”, 23.000... „ślązaków - polaków”, 6.000... „ślązaków - niemców”, a tylko 227 „ślązaków” bez określenia „dodatkowej” narodowości. Pomimo tych sławetnych wysiłków administracji czeskiej, spisy stwierdziły poza tem istnienie 70.000 Polaków, którzy nie dali się otumanic „narodowością śląską”.

W ciągu następnych dziewięciu lat, które — według opinii gorliwych urzędników czeskich — miały przynieść cał-

Tablica pamiątkowa ku czci śp. Sznepki.

Katowice. (PAT.) We wsi Golasowice powiatu pszczyńskiego, gdzie w ub. roku zamordowany został skrytobójczo ś. p. Jan Sznepka, przodownik i komendant miejscowego posterunku policji, odbyło się **uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej** ku czci zamordowanego. Tablica ta, ufundowana ze składek oficerów policji z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych p. Składkowskiego i wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, wmurowana została w budynek, gdzie mieści się komenda posterunku policji. W uroczystości wzięła udział bardzo liczna ludność Golasowic i okolicy, grupy po-

wstańcze ze sztandarami, Towarzystwo Polek, Sokół, Związek Strzelecki, oraz b. uczestnicy wojny światowej. Po nabożeństwie, odprawionem w miejscowym kościele katolickim przez ks. proboszcza Górke z Pielgrzymowic, udano się pochodem na miejsce uroczystości, gdzie odsłonięcia tablicy dokonał imieniem wojewody śląskiego p. Stanisław Ryczkowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Śl. Urzędzie Wojewódzkim. Główną komendę policji wojewódzkiej reprezentował inspektor Jeziorski. Obecnych było również szereg wyższych oficerów policji.

Zaburzenia komunistyczne we Francji.

Paryż. Miasto Roubaix było widownią nieudanej próby rewolucji. Agitatorzy komunistyczni, przeważnie Rosjanie i Niemcy, podburzyli tłum strajkujących, aby mimo zakazu wiecować. Już w dzień doszło do starć między robotnikami a policją i żandarmerją, w trakcie których manifestanci obrzucili przedstawicieli władz gradem cegieł i odłamków butelek. Jeden z kierowników żandarmerji został przytem ciężko ranny.

Wieczorem doszło do dalszych wykroczeń. Podjudzeni robotnicy wyrócili auto ciężarowe, obsadzone policją i znęcali się w okrutny sposób nad szoferem. W nocy tłum, złożony z tysiąca osób, zaczął tłuc latarnie i wyrwać bruki, a wreszcie budować barykady na jednej z ulic dzielnicy robotniczej. Komendant żandarmerji chciał szarżować, jednak po porozumieniu się z prefektem departamentu Nord i głównym komisarzem policji, odłożono atak do świtu, aby uniknąć przelewu krwi w pograżonym w ciemnościach mieście.

Nad ranem policja i żandarmerja obsadziła już puste barykady, gdyż komuniści, przewidując bezskuteczność oporu

i represje władz w stosunku do cudzoziemskich agitatorów, rozeszli się nad ranem do domów. Przed barykadami wykopane były głębokie rowy, aby uniemożliwić szarżę kawalerji. Dziś panuje w Roubaix wielkie podniecenie, do dalszych jednak wykroczeń nie przyszło.

Roubaix. (PAT.) Wczoraj wieczorem wydarzyły się nowe incydenty. Policja zmuszona była rozpraszać pochód, złożony z 300 manifestantów komunistycznych. Aresztowano 5 osób. Manifestanci rozbili szyby wystawowe, w kilku sklepach poprzewracali latarnie i korzystając z ciemności, ograbili sklepy i ustawili barykady. Straż ogniową obrzucili kamieniami. Około północy na innych ulicach dostali się do sklepów z samochodami i podpalili znajdujące się tam wozy. Na miejsce przybył oddział kawalerji, który został przez komunistów obrzucony kamieniami. Do godziny 1 w nocy dokonano 15 aresztowań. Zaburzenia trwały do rana. Policja aresztowała 24 osób. Trzech policjantów zostało rannych. Policja zburzyła wzniesione przez komunistów barykady. Od rana w mieście panuje spokój.

Powrót Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj rano powrócił z Wilna do Warszawy marszałek Piłsudski w towarzystwie podpułkownika dypl. Kazimierza Głabisza. Na dworcu głównym witali p. marszałka m. in. minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski, szef gabinetu ministra spraw wojskowych mjr. Sokółowski, mjr. Busler, mjr. Parczyński, mjr. Sobolta i inni. Po powitaniach pan marszałek odjechał do Belwederu. (Wobec powrotu marsz. Piłsudskiego oczekuje się w najbliższej przyszłości ważnych posunięć politycznych.)

Aresztowanie komunistycznego komitetu strajkowego.

Warszawa. (PAT.) Na terenie miasta Warszawy w związku ze strajkiem tramwajarzy nastąpiło wśród mas całkowite uspokojenie. Nocy dzisiejszej zostali aresztowani główni członkowie komunistycznego komitetu strajkowego. Wobec całkowitego spokoju w mieście posterunki ochronne linii tramwajowych zostały zniesione.

Dalsze demonstracje przeciwpolskie

Wrocław. (PAT.) Na nadchodzącą niedzielę zwołano do wioski Bukowina leżącej w powiecie sycowskim, tuż nad granicą polską, wielką manifestację znanej organizacji monarchistycznej „Heimattreuer Grosswartenerberger”, podczas której będzie przemawiał dr. Nieborowski z Wrocławia, reklamujący się sam jako ksiądz, wypędzony z Rychtalu. Do Bukowiny wyruszają w niedzielę z Wrocławia i Oleśnicy specjalne autobusy.

Poważne straty obcych walut przez Bank Rzeszy.

Berlin. W piątek Bank Rzeszy poniósł dalsze straty walut obcych w wysokości dotychczas jeszcze nie notowanej. W ciągu jednego dnia bank musiał oddać ponad 200 milionów marek w dewizach. Pod wrażeniem tak katastrofalnego odpływu dyrekcja Banku Rzeszy po długich naradach postanowiła w późnych godzinach wieczornych przeprowadzić zwyżkę stopy dyskontowej o 2 proc.

kowitą czechizację polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego, wywierano na ludności wręcz niesłychany nacisk gospodarczy przy każdej okazji dokonywania wszelkich czynności urzędowych, jak również i przy przeprowadzaniu parcelacji rolnej. Dokonywano tego również i przy pomocy zarządów kopalń, fabryk, lasów i dworów, przez wydalenie polskich robotników, o ile nie chcieli wstępować do czeskich organizacji zawodowych, i przez wiele innych tym podobnych „sposobów”, których się imał każdy czeski urzędnik, nauczyciel, ksiądz, policjant, kupiec i przemysłowiec. A jednak — pomimo tego ucisku w wyborach do sejmiku w 1929 roku zdobyli Polacy dwa mandaty.

W roku 1930 powtórzyła się więc nowa komedia spisowa. Również i tym razem czeskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, na mocy którego nanowo wprowadzone zostało

pojęcie narodowości „śląskiej”. W przewidywaniu jednak, że uświadomienie narodowe ludności polskiej na Śląsku ostoi się i tym razem podstępem czeskich administratorów, — wspomniane ministerstwo, za podszeptem nacjonalistycznej czeskiej organizacji „Matice Osvety”, nakazało przeprowadzenie spisów w powiatach frysztańskim i cieszyńskim nie zapomocą indywidualnych arkuszy spisowych, lecz w drodze... ustnego zbierania danych na arkuszach spisowych — tak, jak to zastosowano względem analfabetów na Rusi Podkarpackiej. W ten sposób rozmyślnie i celowo stworzono nieograniczone pole do nadużyć ze strony komisarzy i rewizorów spisowych, którzy prawie wyłącznie rekrutują się z Czechów i Niemców. Podjęte ze strony ludności polskiej próby interpelacji u ministra spraw wewnętrznych — spełziły na niczem. Czeski dostojnik pozwolił sobie nawet z właściwym Czechom

grubiaństwem na szyderstwo, że „spis ludności nie można odkładać do czasu, aż filologowie i demagogowie oficjalnie wyrażą swe zapatrywania co do narodowości i przynależności językowej Ślązaków”.

Nie więc dziwnego, że rozgoryczenie ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim dochodzi do zenitu i znajduje swój wyraz w licznych wiecach protestacyjnych.

Nie możemy, niestety, przynieść bezpośredniej pomocy naszym rodakom na Śląsku Cieszyńskim, odciętych od nas linią graniczną. Ale cała opinja wolnej Polski musi z najwyższym oburzeniem napiętnować to, co względem ludności polskiej dzieje się w „demokratycznej” republice czechosłowackiej, — cała opinja Polski winna otworzyć cywilizowanemu światu oczy na skandaliczne wybryki czeskiego nacjonalizmu.

Zjazd nauczycielstwa polskiego.

Katowice. W sobotę odbyły się w Katowicach obrady VIII walnego zjazdu delegatów stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych okręgu śląskiego. Zajął obrady prezes stowarzyszenia p. Michna, kreśląc pokrótce prace zarządu za rok ubiegły. Pierwszy złożył życzenia zjazdowi J. E. ks. biskup Adamski, który w przemówieniu swym wskazał na ważność postępowania nauczyciela ludowego dla kształtowania charakteru mas ludowych. Imieniem p. wojewody dra Grażyńskiego i naczelnika wydziału oświecenia dr. Ręgorowicza składał zjazdowi życzenia p. wizytator dr. Farnik, złożywszy równocześnie imieniem władz wojewódzkich i szkolnych podziękowanie nauczycielstwu za dotychczasową wydatną pracę, która sprawiła, że szkoła polska stała się drogą ludowi śląskiemu. Odnosi się on do niej z całą ufnością, czego dowodem są wspaniałe wyniki ostatnich zapisów do szkół. Oba przemówienia przyjęli obradujący burzą oklasków.

Po złożonych życzeniach imieniem miasta Katowic przez dr. Wielebskiego dłuższe programowe przemówienie wygłosił członek zarządu głównego stowarzyszenia pos. Kornecki. Zjazd wysłał depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, kardynała Hlonda i min. W. R. i O. P.

Stan bezrobocia na Śląsku.

Katowice. (PAT.) Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że w czasie od 4 do 10 czerwca br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 824 osób i wynosiła 61.927 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 9334, hutnictwo 1991, hutnictwo szkła 28, przemysł: metalowy 6241, włókienniczy 952, budowlany 5752, pozostałe przemysły 3281. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było 30.800, rolnych 36, umysłowych 3512. Uprawionych do pobierania zasiłku było 29.003 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 7750 osób.

Kardynał Mundelein o biskupach polskich.

Chicago. (PAT.) Prasa tutejsza zamieszcza wywiad z kardynałem Mundeleinem, arcybiskupem chicagoskim, który świeżo powrócił z podróży do Rzymu. W wywiadzie tym kardynał oświadcza, że spotkał się w Rzymie z kardynałem prymasem Hlondem i ks. arcybiskupem Sapieją, którzy okazali mu wielkie zainteresowanie sprawami Kościoła katolickiego w Ameryce. Kardynał Mundelein oświadcza, że omawiał

Rozruchy wywołane przez faszystów.

Rzym, 15. 6. Półurzędowy dziennik „Giornale d'Italia” ogłosił 13 bm. komunikat o krwawych zajściach w Nicasastro, które miały się rozegrać w związku ze świętem św. Antoniego. Komunikat brzmi:

Z powodu wydanego przez władze kościelne zakazu odbywania tradycyjnych procesyj ku czci św. Antoniego Padewskiego, patrona Nicasastro, doszło tam do groźnych rozruchów. Kiedy rozeszły się pogłoski o tem, że procesje się nie odbędą, zebrało się kilka tysięcy mieszkańców, którzy wznosili protesty przeciwko władzy kościelnej (?), które przeszkadzają ludności w godnym uczczeniu jej patrona. Policja przedsięwzięła natychmiast wszystkie konieczne kroki dla ochrony budynków kościelnych i siedziby biskupa, które otoczono kordonem karabinierów i wojska. Tłum usiłował wziąć szturmem pałac biskupi, gdy mu się to nie udało, obrzucił budynek kamieniami. Dzięki energicznemu wkroczeniu władz

udało się przywrócić spokój. Z trudem udało się karabinierom i wojsku powstrzymać ludność, która usiłowała szturmować klasztor i kościół św. Antoniego. Wzburzenie ludności było tak wielkie, iż policja musiała oddać kilka strzałów. W czasie starcia z tłumem zostało rannych 8 żołnierzy i 2 karabinierów. Nad przywróceniem porządku czuwał osobiście kwestor z Canzary. Dowódca milicji faszystowskiej wraz z sekretarzem okręgowym partii faszystowskiej usiłowali uspokoić ludność.

Energiczne wkroczenie władz zapobiegło większym niepokojom, jednak wzburzenie jest jeszcze bardzo wielkie i ludność chce za wszelką cenę przeformować, aby w niedzielę odbyła się procesja ku czci św. Antoniego.

Cały ten komunikat jest bardzo niejasny i należy raczej przypuszczać, że rozruchy wywołali faszysty, chcąc w ten sposób wyrzucić presję na duchowieństwo.

Manifestacyjny obchód krzyżacki w Malborgu.

Berlin. (PAT.) W Malborgu odbył się w niedzielę manifestacyjny obchód 700-lecia przybycia zakonu krzyżackiego do Prus. W obchodzie uczestniczył m. in. prezydent Hindenburg, przedstawiciele rządu Rzeszy, Prus oraz władz państwowych.

O godz. 11 przed południem prezydent Hindenburg przybył do Malborga. Po zwiedzeniu ratusza udał się prezydent pod pomnik plebiscytu, gdzie złożył wieniec laurowy z napisem: „Prezydent Rzeszy feldmarszałek von Hindenburg w dowód podziękii za okazaną w walce plebiscytowej wolność”.

Uroczystości w wielkiej sali zamkowej rozpoczęły się odśpiewaniem przez chór pieśni: „Nach Ostland wollen wir fahren”. Przemówienie powitalne wygłosił prezes sejmiku Wschodnich Prus von Berg, oświadczając: „Ten kraj zostanie niemieckim”.

Na powitanie odpowiedział prezydent Hindenburg dłuższym przemówieniem, w którym m. in. oświadczył: „Niezwyczajną radość sprawia mi, że właśnie w tych dniach mogę bawić w mej starej ojczyźnie”.

z owymi dostojnikami kościelnymi sprawy naszego wychodźstwa w Ameryce, i wyraża się o biskupach polskich z najwyższą czcią i uznaniem.

nie i być tu dziś obecnym w dawnej stolicy zakonu, aby wraz z wami wspominać o dniach, kiedy przed 700 laty zakon niemiecki rozpoczął działalność kolonizatorską w Prusach. W ciągu zmienionych kolei tego 700-lecia ziemie wsch. po trafiły przezwyciężyć najcięższe niedole o ile łączyła je silna wola. Również teraz Niemcy, a zwłaszcza Prusy Wschodnie oderwane od pozostałej Ojczyzny wskutek nieszczęsnego wykreślenia granic traktatem wersalskim przechodzą okres depresji, ale nie powinny jednak poddawać się wątpliwości tak jak nasi przodkowie przetrwali z wytrzymałością. W najcięższych latach podobnie i my musimy pokonać również kryzys dzisiejszy”.

Prezydent zwrócił się do obecnych, wzywając ich do solidarności. W zakończeniu obchodu odbył się bankiet, w czasie którego min. Treviranus w charakterze przedstawiciela rządu Rzeszy wygłosił przemówienie. „Obchodzimy dziś uroczystość — oświadczył min. Treviranus — urządzoną w wielkiej ojczyźnie niemieckiej. Kraj zakonu niemieckiego przez swą przeszłość pełnej chwały i niedoli jest kołyską Prus. Także w czasie wojny światowej kraj nad Wisłą stał pod znakiem chwały i niedoli. Głęboki tragizm losów, jaki zawiśł nad Niemcami, ma swe źródła w tem, że po zakoń-

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Żądać w aptekach. 3031

Sowiety przyznają się, że usiłowały wykorzystać strajki tramwajarzy warszawskich.

Moskwa. (PAT.) Wiadomość o likwidacji strajku tramwajarzy w Warszawie wywołała w moskiewskich kołach partyjnych duże niezadowolenie. Dzienniki moskiewskie wczoraj jeszcze pisały o niezwyklej rozmiarach ruchu strajkowego i chełpiły się tem, że strajkiem doprowadzi całkowicie związek rewolucyjny. Nawet tak stosunkowo poważne pisma, jak „Izwestia”, widziało w strajku tramwajarzy „początek powszechnego strajku, mogącego odegrać rolę przełomową o kolosalnej wadze politycznej”. „Prawda” zapewniała, że „strajk tramwajarzy stanie się punktem wyjścia dla zawojowania przez partię komunistyczną proletariatu warszawskiego”. O likwidacji strajku podały wiadomość tylko niektóre dzienniki, atakując przy tej sposobności legalne polskie związki zawodowe.

Wykrętna nota rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) W odpowiedzi na interwencję rządu polskiego w sprawie manifestacji Stahlhelmu we Wrocławiu rząd Rzeszy stanął na stanowisku, że Stahlhelm jest organizacją o charakterze prywatnym. Rząd Rzeszy zastrzegł się przy tem przeciwko ingerencji obcego państwa w sprawy stosunku rządu niemieckiego do tego rodzaju organizacji. Poza tem odpowiedź niemiecka przedstawia manifestacje wrocławskie obchodowi narodowemu, jaki miał miejsce w dniu 3 maja w Katowicach. Porównanie to jest zupełnie sztuczne, w czasie obchodu w Katowicach bowiem nie groźno wojną ani naruszeniem granic żadnemu sąsiadowi — tak jak to czynili Stahlhelmczy.

czeniu wojny światowej w ziemie te wbito klin i zerwano pomost łączący je z Rzeszą. Tem silniejsze jednakże staje się nieiziszczalne poczucie jedności. Nie dopomyślenia jest, aby jakiś rząd Rzeszy lub rząd pruski wyrzec się mógł lub miał kiedyś tego kraju. Prusy Wschodnie nie są straconą placówką, lecz filarem, narażonym w gmachu Rzeszy, której nienaruszalność stanowią podstawy bytu narodowego. Wschodnie Niemcy zawsze w największej niedoli czerpały swe największe siły.”

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

13) (Ciąg dalszy.)

Agnieszka gotowała się właśnie do spoczynku, gdy silny głos Marcina przywołał ją do niego. Z niepokojem wielkim zajęła miejsce obok niego. Choć nie wiedziała o co chodzi, ale przeczuwała, że Marcin nie ma wobec niej dobrych zamiarów.

— Agnieszko — rzekł w końcu Marcin głosem prawdziwie wzruszonym i serdecznym. — Pozostań u mnie z pół godzinki. Nie lękaj się niczego. Pomówmy o dawniejszych czasach. Patrz, jestem samotny, i nie mam nikogo, przed którym mógłbym się z całą otwartością zwierzyć z myśli i uczuć moich. Czyż już nie ma serca, któreby było dla mnie życzliwie usposobione?

Po tych słowach napełnił dwa kieliszki winem. Pochwycił jeden z nich i zapił zdrowie Agnieszki, która znajdowała się w oszołomieniu. Nie wiedząc prawie co czyni, pochwyciła i ona kieliszek. Powoli wino, obecność Marcina i przyjemne ciepło pokoju zaczęły ją odurzać, tak dalece, że zaczęła doznawać przyjemnego wrażenia. Nagle jednak.

jakby sobie coś przypomniała, zerwała się z siedzenia i z serdecznym płaczem wyrzekła te słowa:

— Panie! tego nie powinniście byli czynić! O, jakże nikczemną muszę się pójść do swej chaty... Nie, Panie, dłużej tu pozostać nie wolno mi...

Mimo usilnych prośb Marcina wyszła Agnieszka z pokoju jego, udała się do komory, gdzie wraz z Piotrem spocząć pragnęła i w kilka minut później znalazła się w zimnej izdebce swej chaty. Drżała cała od wewnętrznego wzburzenia. Położyła małego Piotra do łóżeczka i rzuciła się przed nim z płaczem wielkim na kolana. W tej chwili uczuła rękę dziecka swego na głowie swej.

— Matuchno! — mówił Piotruś — nie powinnaś płakać, toć ja przecież miałem na dworze Marcina tyle przyjemnych chwil... pomyśl tylko, gdy ja spoczywałem w wielkim miękkim łóżku, przyszedł do mnie ojciec; o, on był tak piękny i tak silny, on mnie także całował i następnie zwrócił się przez drzwi do izby. Mnie się zdaje, żeś ty, matczko, go także widziała, skoro tak płaczesz...

Te słowa dziecięce zraniły serce Agnieszki jak miecz.

— Tak, Piotrusiu! — zawołała, a czy jej zagorzała z zadowoleniem — tak, dziecko moje, ja go czułam w mem

poblżu, i on mi powiedział, że mamy się natychmiast udać do naszego domu.

Piotruś kiwnął głową z zadowoleniem i usnął.

Agnieszka uczuła się teraz nagle tak wydawać w oczach waszych teraz, gdy stała się na chwilę słabą! O, dozwólcie, ażeby dziś jeszcze mogła szczęśliwą, że byłaby chętnie głośno z kimkolwiek ładź podzieliła się swą radością. Tak, była co prawda słabą przez pewną chwilę, potknęła się, lecz Pan Bóg nie pozwolił upaść jej i na kolanach dziękowała mu teraz za tę łaskę.

Ta wdowa jest tą wdową właściwą, która żyje samotnie, która nadzicie swe pokład w Bogu i która dzień i noc przepędza na modlitwie.

Zbliżyła się tymczasem północ i Agnieszka zamierzała udać się na spoczynek. Nagle posłyszała jakiś dziwny szelest przed drzwiami i w kilka chwil potem ujrzała, jak takowe się otwarły. Z krzykiem trwogi usunęła się, gdyż w izbie ujrzała postać Piotra, ojca swego.

— Milcz! — zawołał tenże — inaczej jedno z was jest dzieckiem śmierci!

Drżąc na całym ciele, z ustami szeroko otwartymi, stała biedna wdowa samotna. Zdawało jej się, że wybiła teraz godzina, gdyż Piotruś może wyrzucić na niej całą swą zemstę. Niebezpieczeństwo wróciło jej jednak przytomność. Za jed-

nym skokiem była przy łóżku, w którym Piotruś, zdruzony tem, co się stało w izdebce, usiadł i z przestachem wpatrywał się w dziadka swego.

Piotr w milczeniu patrzył na to wszystko, uśmiechając się złowrogo, nagle zbliżył się do Agnieszki, mówiąc:

— Od kiedyż to czuje Agnieszka przed ojcem swym tak wielką bojaźń? Czy chcesz nareszcie pójść z twym ojcem, czy zechcesz dopomóc mu, aby znowu został uczciwym cyganem?... Ty ciągle milczysz, nie obawiasz się więc zemsty ojca... o, strzeż się Agnieszko, ona cię srogo dotknie... dziś jeszcze dotknie... ty rójdziesz za mną... rójdziesz za mną lub za dzieckiem!

Agnieszka pochwyciła Piotrusia jedną ręką, drugą zasłoniła się przed ojcem swym i zawołała:

— Nie przystępuj za blisko, inaczej może być nieszczęście, gdyż tylko po mym trupie będziesz mógł stać się panem dziecka!

— Niechże więc tak będzie! — zawołał cygan i rzucił się na swą córkę.

Niebezpieczeństwo dodało jednak Agnieszce nadludzkich sił. Zgrabnym ruchem pochwyciła rękę samego ojca, która trzymała sztylet i trzymała ją silnie, jak kleszczami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek
16
czerwca

Św. Benona, biskupa
Św. Jana Franciszka
Regis.
Św. Justyny, mę-
czenniczki.
Św. Kwiryka, męcz.

Kalendarz słowiański: Budzimir.

Jutro, środa 17 czerwca: Św. Montana, żołnierza; św. Awita, kapłana; św. Manuela, męczennika oraz św. Izaurusa, diakona.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 3.36; o godz. 20.25
Księżyc o godz. 3.02; o godz. 21.39.
Nów: 16 czerwca o godz. 4.01.

*

W Miśni w Saksonii uroczystość św. Benona, biskupa, zmarłego 1106 r.

W Lalouvesc, wiosce diecezji Vienne w Dauphine złożenie zwłok św. Jana Franciszka Regis, wyznawcy Towarzystwa Jezus, który odznaczył się rzadką miłością i cierpliwością w dziełach okolo dusz zbawienia. Zmarł 1640 r. Papież Klemens XII. przyjął go do liczby Świętych.

W Moguncji cierpienia św. rodzeństwa Aureusza i Justyny, oraz wielu innych męczenników, wyciętych przez hordy Hunnów podczas odprawiania Tajemnic św. w kościele.

W Tarsie w Cylicji śmierć męczennika św. Kwiryka i matki jego Julitty, z czasów cesarza Dyoklecjana. Małeńki Kwiryk, chłopczyk trzyletni, płakał i krzyczał rozpaczliwie, gdy widział, jak matkę jego smagano okrutnie przed starostą Aleksandra i został dlatego przez nieulędkiego sędziego rozbity o kamienne stopnie trybunału. Julitta ponieść musiała jednak poprzednio jeszcze wiele innych ciężkich męczarni, zanim pod mieczem kata zakończyła bieg życia.

— Upomnienie pisemne przed egzekucją. Władze skarbowe w swem postępowaniu egzekucyjnym napotykały często na trudności i sprzeciwy ze strony płatników, którzy domagali się przed wydróżeniem egzekucji przez poszczególne urzędy skarbowe pisemnego wezwania czyli upomnienia do uiszczenia zaległych podatków, na których rzecz wszczęte mają być ewentualne kroki sekwestracyjne. Atoli na mocy orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego władza egzekucyjna nie jest obowiązana, na zasadzie przepisów prawa, do uprzedniego pisemnego wzywania płatników, zalegających z podatkami do wnieśienia podatku tego, jeśli ma być wdrożona egzekucja. Orzeczenie to winno w tym przedmiocie raz na zawsze usunąć wszelkie wątpliwości płatników podatku.

— Sprawa zasiłków dla rodzin rezerwistów. Wobec zbliżających się ćwiczeń wojskowych staje się aktualną sprawą zasiłków, do jakich mają prawo rodziny osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Prawo do zasiłku ma w pierwszym rzędzie żona, następnie dzieci ślubne, nieślubne i pasierby, o ile nie mają dostatecznego utrzymania i nie ukończyły 16 roku życia, wzgl. w razie nauki do 24 roku życia, a tylko wyjątkowo, w razie niemożności zapracowania na własne utrzymanie z powodu chorobliwego stanu zdrowia. Dalej wchodzi w rachubę rodzice lub nieślubna matka, rodzeństwo nieletnie, dziadkowie wzgl. rodzice nieślubnej matki. Osobom tym przysługuje prawo do zasiłku, jeśli byt ich był bezpośrednio przed odejściem powołanego na ćwiczenia zależny od jego zarobku i został przez powołanie zagrożony. Jeżeli kilku z jednej rodziny, powołanych jest na ćwiczenia, wówczas rodzina pobiera zasiłek tylko za jednego. Zasiłek wypłaca się na czas od odejścia powołanego na ćwiczenia do dnia następującego po zwolnieniu właściwie. Prawo do zasiłku należy zgłosić w urzędzie gminnym, właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny powołanego na ćwiczenia. Zgłoszenie takie winno nastąpić przed odejściem na ćwiczenia a tylko wyjątkowo w razie usprawiedliwienia zwłoki w ciągu miesiąca po ukończeniu ćwiczeń. O prawie do zasiłku orzeka w ciągu 4 dni dany urząd gminny.

Wycieczka do Stanów Zjednoczonych.

Dowiadujemy się bliższych szczegółów wycieczki do Stanów Zjednoczonych Ameryki, zorganizowanej przez Polsko-Amerykańską Izbę Handlową i Towarzystwo Polsko-Amerykańskie w Warszawie. Wycieczka wyruszy z Gdyni w dn. 29 lipca r. b. na okręcie „Kościszko” linii „Gdynia-Ameryka” i w d. 10 sierpnia przybędzie do Nowego Jorku, poczem pierwsza grupa uczestników zwiedzi Nowy Jork, wodospad Niagarę i kilka pobliskich miejscowości i wyruszy z powrotem na tym samym okręcie w dniu 14 sierpnia.

Druga grupa uda się na 18-dniową wycieczkę po Stanach Zjedn. według marszruty: Nowy Jork (zwiedzenie miasta i jego okolic, muzea, domy towarowe, giełda, rozrywki, wieczór w teatrze) — Buffalo — wodospad Niagara — Detroit (zakłady Forda) — Chicago (polskie instytucje handlowe, słynne parki, rzeźnię, zakłady maszyn rolniczych — Pittsburgh (Carnegie Institut) — Washington (gmachy publiczne, pomniki, wizyta w ambasadzie polskiej — Filadelfia (zakła-

dy budowy parowozów Baldwina) — Atlantic City (miasto i miejscowość kąpielowa) — Nowy Jork (przejazdka okrętem dookoła wyspy Manhattan). Grupa ta powróci do Gdyni na okręcie „Pułaski”, odpływającym z Nowego Jorku w dn. 28 sierpnia r. b.

Wycieczka wzbudziła zainteresowanie wśród Polonii w Stanach Zjednoczonych i do Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej samorządnie wpływają zapewnienia, że wycieczka spotka się z serdecznym i gorącym przyjęciem ze strony rodaków z za Oceanu.

Koszt wycieczki dla grupy pierwszej wyniesie zł. 1.975 w klasie tańszej i zł. 2.200 w klasie droższej, grupa druga zaś dopłaca 167 dolarów na powyższą 18-dniową wycieczkę, przyczem cena ta pokrywa bilety kolejowe, sleepingi, hotele, jedzenie, zwiedzanie miast, odświeżające przewodnictwo, przewóz osób i bagażu, napiwki i t. d.

Bliższych informacji udziela Polsko-Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie, Nowy Świat N. 72.

ny, wzgl. magistrat, w którym zgłoszenie nastąpiło.

— Awanse urzędników wstrzymane. Rok rocznie w dniu 1 lipca przypada termin przenoszenia urzędników państwowych w miarę wysłużenia lat do wyższych szczebli uposażeń. Przeniesieni zostawali do wyższych szczebli urzędnicy zależnie od czasu pozostawania w służbie państwowej. Dotyczył ten przepis wszystkich urzędników państwowych jak i zawodowych wojskowych. Dowiadujemy się, że przed kilkoma dniami na mocy decyzji prezesa rady ministrów wszystkie urzędy państwowe otrzymały okólnik, zakazujący podnoszenia urzędników do wyższej kategorii uposażeń z dniem 1 lipca. Zarządzenie to ma charakter tymczasowy i spowodowany jest względem na oszczędności budżetowe, przenoszenie bowiem do wyższych kategorii uposażeń pociąga zwiększenie się wydatków skarbowych państwa. Z chwilą poprawienia się sytuacji finansowej awansowanie urzędników do wyższych szczebli będzie wznowione.

— Projekt ustawy o niepodzielności gruntów. Ministerstwo reform rolnych opracowuje obecnie projekt ustawy o niepodzielności gruntów. Ustawa ta dotyczyć ma tych gospodarstw rolnych, które zostały scalone lub upelnomocnione na zasadzie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Województwo śląskie.

* Zniżone bilety kolejowe do Zakopanego. Jak się dowiadujemy ministerstwo komunikacji zezwoliło na wprowadzenie tytułem próby w porozumieniu z dyrektcją okręgową kolei państwowych w Krakowie wycieczkowych biletów powrotnych od stacji Katowice i Mysłowice do stacji odcinka Nowy Targ — Zakopane. Cenę powyższych biletów ustaliło ministerstwo kolei na 16 złotych w kl. III i 24 zł w kl. II bez względu na drogę przejazdu czy to przez Oświęcim — Spytkowice, czy też przez Kraków.

* Zamówienia sowieckie dla Górnego Śląska. W jednym z ostatnich numerów „Katolika” podaliśmy wiadomość o zerwaniu pertraktacji niemiecko-sowieckich w sprawie dostawy większej ilości wyrobów hutniczych. W związku z nawiązaniem przez Sowietów układów z przemysłem polskim dowiadujemy się, że onegdaj doszła do skutku umowa między stalowniami polskimi a delegacją sowiecką na dostawę 200 tys. ton przetworów hutniczych. Dostawa ma być uskuteczniiona w ciągu dwu miesięcy. Zamówienie przewidziane jest w 40 proc. na żelazo sztabowe, 40 proc. na blachy i 20 proc. na inne specyfikaty.

* Dalsza seria wystaw przeciwalkoholowych. Druga seria wystaw przeciwalkoholowych na Śląsku obejmie następujące miejscowości: Wielkie Piekary, Brzeziny Śląskie, Chropaczów, Lipiny, Nową Wieś, Rudę, Mikołów, Niedobczy-

ce, Wodzisław i Skoczów. Razem odbędzie się zatem 10 wystaw. Wystawy te zaopatrywane będą w coraz to nowe eksponaty.

Z Katowickiego

Pokaz wojny lotniczo-gazowej.

Katowice. Z okazji zakończenia VIII Tygodnia Lotniczego odbył się w niedzielę na lotnisku w Katowicach pokaz wojny lotniczo-gazowej, zorganizowany przez wojewódzki komitet L. O. P. P. W pokazie uczestniczyły eskadry lotnicze, przybyłe w tym celu z Krakowa, oddziały 73 p. p. kolumn sanitarnych Polskiego Czerwonego Krzyża, oddział obrony przeciwgazowej kolejowego komitetu L. O. P. P., wreszcie 4-ry awionetki z Krakowa i Lwowa. Pokazano natarcie samolotów na lotnisko, zadymienie obronne lotniska przed atakiem lotniczym, zbombardowanie przez samoloty obiektu w tym celu zbudowanego, powstanie pożaru i akcję straży pożarnej w maskach gazowych. W czasie pokazu wygłoszono przez megafony szereg krótkich odczytów propagandowych. Po pokazie odbyła się przed pułkownikiem Jasińskim, przybyłym z Krakowa na czele eskadr lotniczych, przedstawicielami władz wojewódzkich z p. wicewojewodą dr. Salonim na czele i komunalnych defilada oddziałów, biorących udział w pokazie, następnie zaś loty propagandowe nad miastem.

Zaprzysiężenie rzeczoznawców handlowych.

Katowice. Onegdaj zaprzysiężeni zostali na obwód sądu okręgowego w Katowicach następujący znawcy: a) w sprawach handlu mąką i ziemiołodami p. Władysław Wróblewski z Żor, ulica Drzewna 28; b) w sprawach handlu jajami, pierzem i puchem p. Feliks Cichocki z Katowic, ul. Gliwicka 9; c) dla maszyn i urządzeń hutniczych oraz fabryk żelaznych inżynier Stefan Zachwieja.

Przerwa w dostawie wody.

Katowice. Onegdaj miasto Katowice było częściowo bez wody. Przerwa w dostawie wody spowodowaną była pęknięciem rury na kopalni „Rozalja”. Uszkodzenie zostało szybko naprawione tak, że po kilku godzinach dopływ wody był normalny.

Przeniesienie biur.

Katowice. Po zamknięciu Wiosennych Targów Katowickich śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej przeniosło znowu swe biura na ul. Stawową 14.

Żerował na bezrobotnych.

Katowice. Właściciel wywiadowni „Echo” Alfred Nytz wyłudzał od szeregu osób większe sumy pieniężne od 500 do 2000 złotych, jako kaucję od zgłaszających się na posady. Po dokonaniu szeregu sprzeniewierzeń zbiegł. Policja prowadzi energiczne poszukiwania.

Szkoda pożarowa.

Gogołowa w Rybnickiem. Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł po-

żar w gospodzie Edwarda Bednarczyka w Gogołowej. Płomienie strawiły całą gospodę z przyległą salą i wozownią oraz chlewy. Szkody pożarowe wyniosły około 30 tys. zł. Spalona gospoda ubezpieczona była na 50 tys. złotych.

Samobójstwo.

Katowice. Dnia 12 bm. w własnym mieszkaniu pozbawiła się życia przez zażycie większej ilości kwasu karbolowego Gertuda Golikowa. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Zaginienie chłopca.

Katowice. Dnia 4 czerwca br. oddalił się z domu rodzicielskiego niejaki Jan Mucha, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 4 i dotychczas jeszcze nie wrócił. Zaginiony pracował ostatnio w firmie „Münstermann” w charakterze ucznia ślusarskiego. Wszelkie wiadomości o zaginionym należy skierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Uwolnienie bandytów dla braku dowodów winy.

Dąb pod Katowicami. W połowie listopada ub. r. dokonano napadu na spółdzielnię „Vorwärts” w Dębie. Bandyci zażądali pod groźbą rewolwerów od kasjerki Żymłówny wydania pieniędzy. Napadnięta chciała zbiec, lecz jeden z bandytów strzelił do niej i zranił ją w udo. Sprawcy zdołali zbiec. Onegdaj odpowiadali przed sądem jako podejrzani o ów napad Józef Wala, Konrad Stachoń oraz Ewald Długajczyk. Pomimo iż sprzedawczka Żymłówna, jako jedyny świadek owego napadu, twierdzi niezbicie, że oskarżeni są sprawcami napadu, sąd dla braku bliższych dowodów winy, uwolnił wszystkich od wszelkiej winy.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Siemianowice w Katowickiem. Starym zwyczajem także w bieżącym roku wyruszy w dniu 1 lipca pielgrzymka do Częstochowy. Koszty podróży w jedną i drugą stronę 10 złotych, płatne na dworcu w Siemianowicach przed odjazdem. Zgłoszenia tylko w zakrystji kościoła św. Krzyża w Siemianowicach u kościelnego Piotra Paliona lub jego zastępcy. Zgłaszać się mogą także pielgrzymi z innych parafii. Uprasza się o wczesne zgłoszenia.

Znak czasu.

Siemianowice w Katowickiem. Do miejscowego urzędu pośrednictwa pracy przybyła w tych dniach żona pewnego bezrobotnego, prosząc o wsparcie. Wraz z nią przybyło jej pięcioro dzieci. Gdy odmówiono jej pomocy, pozostawiła dzieci w urzędzie i zbiegła. Dzieci odesłano do urzędu gminnego, gdzie się nimi zaopiekowano, a następnie z powrotem odesłano je matce.

Śmierć pod kołami pociągu.

Siemianowice w Katowickiem. Pięciu bezrobotnych, trudniących się przemytnictwem, usiłowało wskoczyć pomiędzy Bytomiem a Chorzowem do pociągu, jadącego w stronę Siemianowic. Czterech z nich dostało się szczęśliwie na stopnie wagonu, piąty wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych.

Mysłowice w Katowickiem. Od dnia 8 bm. zostali pozbawieni wsparcia z pomocy państwowej bezrobotni samotni oraz żonaci, którzy mają na utrzymaniu tylko jedną osobę. Miasto wypłacać będzie wsparcia tym bezrobotnym, o ile ci mają nadal tytularne prawo do zasiłków w wysokości 6 zł. tygodniowo dla samotnych, 7,50 zł. dla żonatych z 2—3 osobami w rodzinie, 10 zł. z 4—5 osobami a 12,50 zł. dla żonatych z rodziną ponad 5 osób. Skutek nieprzebudzenia okresu 13-tygodniowego do 17 tygodni jest ten, że około 200 bezrobotnych zostało pozbawionych zasiłku. Na ogólną ilość 1200 bezrobotnych 500 osób korzysta z różnej pomocy a 700 pozbawionych jest pomocy z akcji państwowej.

Dochodzenia w sprawie afery Świętego ukończone.

Mysłowice w Katowickiem. Jak się dowiadujemy, dochodzenia prokuratorskie przeciwko byłemu dyrektorowi Budowlanej Kasy Oszczędności w Mysłowicach, p. Franciszkowi Świętemu, są już na ukończeniu. Jak pisaliśmy swego czasu, Święty dopuścił się sprzeniewie-

zenia kwoty 100 tys. zł. na szkodę Kasy. Prokurator wygotuje niebawem akt oskarżenia. Proces odbędzie się po feriach sądowych. Święty znajduje się nadal w areszcie.

Skutki nieostrożności.

Nowa Wieś w Katowickiem. W kuchni mieszkania wdowy Karoliny Guidowej wybuchł onegdaj pożar, spowodowany przez 14-letnią jej córkę Janinę. Wymieniona przy zapaleniu ognia w piecu oblała drzewo naftą, wskutek czego nastąpiła eksplozja i rozlana na podłodze nafta zapaliła się. Ogień ugasili domownicy przed nadejściem straży pożarnej. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

Z siekierą na policjanta.

Nowa Wieś w Katowickiem. Na ul. 3 Maja w Nowej Wsi doszło do awantury między jakimś Oskarem Heriszem i Bytomskim. Posterunkowy zawezwał awanturników do spokoju. Gdy wezwaniu jego nie uczyniono zadość, funkcjonariusz policji usiłował odprowadzić ich do komisariatu. Herisz zbiegł do mieszkania, a uzbrojwszy się w siekiere, natarł na policjanta. W obronie własnej policjant użył broni palnej i zranił Herisza w nogę. Rannego przewieziono do szpitala w Bielszowicach.

Złote gody małżeńskie.

Kochłowice w Katowickiem. Stary czytelnik „Katolika“, szanowany obywatel gminy naszej, p. Robert Przewdziek z żoną Martą z domu Böhm obchodził w dniu 6. czerwca br. złote gody małżeńskie. Na intencję zacnych Jubilatów odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym. Redakcja „Katolika“ składa Jubilatom życzenia wszelkiej pomyślności w jak najdłuższe lata.

Z Król. Huty

Łańcuch ofiarodawców na bezrobotnych

Król. Huta. P. Z. Marcinek z Król. Huty ofiarował na rzecz bezrobotnych 25 par obuwia, które już między bezrobotnych rozdano. P. M. wzywa innych kolegów, by tak samo ofiarowali zbyte obuwie na rzecz komitetu i tak utworzyli łańcuch ofiarodawców. Jako pierwszego wzywa pana Franciszka Biskupa z ul. 3 Maja. Kto z pp. krawców lub właścicieli składów z konfekcją męską rozpocznie łańcuch wśród kolegów? Dotychczas wpłynęło do komitetu gotówką 50 zł. od Żelazohurtu, 300 zł. od Związku wystawców, 79 zł. od urzędników Banku Polskiego, 20 zł. od p. Stróżyka, 10 zł. od urzędników urzędu miar, 50 zł. od p. inż. Kiedronia, 60.93 zł. od pracowników kasy chorych, 24 zł. od p. Jerzego Pogody, 10 zł. od komisarycznej rady załogowej huty „Król“, 474 zł. od urzędników magistratu, 453.10 zł. od Zakładu Ubezpiecz. od wypadków, 378.25 zł. od Zakładu Ubezpieczeń od inwalidztwa. Wszystkim ofiarodawcom składa się w imieniu bezrobotnych podziękowanie.

Awantury podczas kontroli bezrobotnych.

Król. Huta. W sobotę podczas kontroli bezrobotnych w Król. Hucie zebrało się na tamtejszej targowicy końskiej około 100 osób, które rozpoczęły wyprawiać awantury, przyczem usiłowano rozbroić pełniących na miejscu służbę dwóch funkcjonariuszów policji. Następnie bezrobotni przeszli pod magistrat, wznosząc demonstracyjne okrzyki i ścigając tłumy gapiów. Podczas tego udała się do burmistrza delegacja bezrobotnych w sprawie zasiłków. Demonstrantów w liczbie około 1500 osób rozproszyła policja przy jednoczesnym użyciu sił i sił w wodnych. W związku z powyższym przytrzymaono 31 osób stawiających gwałtowny opór policji, które po przesłuchaniu zwolniono. Do poważniejszych zajść nie doszło; obecnie panuje spokój.

Wypadek podczas pracy.

Król. Huta. Robotnik Alfred Koszada, zatrudniony przy brukowaniu ulicy, został pchnięty dyszlem tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych obrażeń ciała. W drodze zaszła nagle i utracił przytomność. Rannym zajęła się policja i odstawiła go do szpitala miejskiego.

Zjazd śpiewaczy w Król. Hucie.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 21 czerwca br. odbędzie się na Górze Redena w Królewskiej Hucie VII zjazd śpiewaczy okręgu królewskohuckiego, połączony z występami popisowymi 18 kół oraz koncertem orkiestry polskich kopalń skarbowych. W chórze ogólnym bierze udział około 1000 śpiewaków. Do zawodów stanie 10 chórów męskich a mianowicie Rota, chór męski kop. Pole Wschodnie, im. Paderewskiego, im. Chopina, Jedność Król. Huta, Harmonia Wielkie Hajduki, Echo i Słowiczek Chorzów, Dzwon Wełnowiec i Dzwon Klimzowiec, oraz 8 chórów mieszanych: Lutnia, im. Moniuszki Król. Huta, Gwiazda Chorzów, Harmonia Nowe Hajduki, Słowiczek Wielkie Hajduki, im. Moniuszki Świętochłowice Jutrzenka Godula i Słowiczek Szarlociniec. Odśpiewane zostaną następujące pieśni: Nowowiejskiego — Ojczyzna, pieśń o orle, Jaś zakocha-

ny, Miał babusia; Walek Walewski — Grający step; Moniuszki — Cichy domku; Lachmana — Pragną oczki pragną; Bursy — Wiosenne czary; Kwaśnika — Ach na polu; Gawłasa — Śmierć pułkownika; Stoińskiego — Śmierć komara; Prosnaka — Powrót wiosny; Chłondowskiego — Wieczorny dzwon; Surzyńskiego — Orzeł biały; Garbusińskiego — Złoty; Stysia — Cześć Pieśni, cześć Ślązakom; Kubisza — Z nad Olzy i O ziemio ojców. Zjazdy śpiewacze okręgu królewskohuckiego cieszą się zawsze dobrem powodzeniem i uznaniem obywatelstwa miejscowego. Program zjazdu ogłoszony jest na afiszach. Wstępne do ogrodu na koncert 30 groszy, do sali na popisy 1 zł. i 50 groszy. Dla publiczności w ogrodzie transmitowane będą zawody kół za pomocą megafonów. Początek zjazdu o godz. 15.

Z Świętochłowickiego

Sprawa redukcji na kopalni „Biały Szarlej“.

Szarlej w Świętochłowickiem. Jak już pisaliśmy, komisarz demobilizacyjny zezwolił na redukcję 580 robotników na kopalni „Biały Szarlej“. Wywołało to niemałe rozgoryczenie wśród tutejszych robotników, którzy urządzili szereg wieców demonstracyjnych. W tych dniach udali się przedstawiciele robotników kopalni „Biały Szarlej“ do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Delegację przyjął wicewojewoda p. Saloni. Oświadczył on, że sprawę przedstawił już władzom centralnym, które przyrzekły pewne ulgi dla tej kopalni. Poza tem wicewojewoda p. Saloni polecił komisarzowi demobilizacyjnemu cofnąć wydane zarządzenie w sprawie redukcji.

Pracownicy umysłowi piekarni „Manna“ organizują się.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Zebrani w dniu 8. czerwca br. w Wielkich Hajdukach pod przewodnictwem p. Solika po wygłoszeniu referatu przez sekr. Guta, postanowili zorganizować się w Zjednoczeniu Zawodowem Pracowników Umysłowych. Wybrano wobec tego zarząd filijny w następującym składzie: prezes: Jozsko Ernest, zast. prezesa Pięta, sekretarz Adamiec, zast. sekretarza Pukowicz, skarbnik Domagałówna, ławnicy: Szubianka i Kopecki. Komisja rewizyjna: Skorupa, Kania i Solik. Zebrani domagali się wprowadzenia umowy zbiorowej, obowiązującej w przemyśle przetwórczym.

Śmiertelny wypadek samochodowy.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Na ul. Marjackiej najechał samochód ciężarowy, kierowany przez Pawła Rusta z Katowic, na rowerzystę Józefa Maja, zamieszkałego w Szarleju. Maj poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazały dochodzenia, winę ponosi zmarły sam, wskutek nieostrożnej jazdy. Szofer został najpierw aresztowany, lecz po rozpatrzeniu sprawy, został znowu zwolniony.

Z Pszczyńskiego

Egzamin wstępny do państw. seminarjum.

Pszczyzna. Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do Państw. Seminarjum w Pszczynie przyjmuje dyrekcja do dnia 20. czerwca br. Ubiegający się o dopuszczenie do egzaminu winien przedłożyć dyrekcji zakładu: 1) wniosek rodziców lub opiekunów prawnych o przyjęcie go do seminarjum, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) ostatnie świadectwo szkolne, 5) własnoręcznie napisany życiorys i 6) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły. Stan zdrowia bada na wniosek dyrekcji tutejszy lekarz szkolny. Egzamin wstępny odbędzie się w końcu czerwca br. O dokładnym terminie zawiadomi dyrekcja każdego kandydata osobnym pismem. Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcja ustnie każdego dnia w czasie przedpołudniowym.

Egzamin dojrzałości w seminarjum.

Pszczyzna. Egzamin dojrzałości w seminarjum tutejszem odbył się w dniach 5, 6 i 8 bm. pod przewodnictwem p. wi-

zytatora Pszczółki z Katowic. Świadectwo dojrzałości uzyskali następujący kandydaci: Broy Ludwik, Boguszyce (Śląsk niemiecki); Chrostek Konrad, Tychy; Gamża Stef., Katowice II; Herman Albert, Pielgrzymowice, pow. pszczyński; Herrmann Hilary, Szeroka, pow. pszczyński; Jarczyk Karol, Starawieś, pow. pszczyński; Krawczyk Edward, Dziedzice, pow. bielski; Mainka Ludwik, Popielów, pow. rybnicki; Mainka Ryszard, Tychy; Mazur Albert, Jastrzębie Górne, pow. rybnicki; Mika Paweł, Radlin - Głogzyny, pow. rybnicki; Mrózek Jan, Zabrzeż, pow. bielski; Mżyk Alojzy, Rudzica, pow. bielski; Pajak Franciszek, Wyry, pow. pszczyński; Palla Jan, Pszczyzna; Pitlok Emanuel, Starawieś, pow. pszczyński; Piecha Alojzy, Zwałów, pow. pszczyński; Podeszwa Karol, Gorzyce, pow. rybnicki; Polok Józef, Chwałowice, pow. rybnicki; Ringwelski Franciszek, Pszczyzna; Siekierski Franciszek, Nowawieś, pow. katowicki; Stöcker Józef, Zabłocie, pow. bielski; Szarek Leon, Dziedzice, pow. bielski; Zidek Ryszard, Pszów, pow. rybnicki.

Pożar.

Pszczyzna. Z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w murowanym domu mieszkalnym Franciszka Halupki, przy ul. Strzeleckiej. Zniszczeniu uległa górna część budynku. Szkody pożarowe wynoszą około 11 tys. zł. Halupka był ubezpieczony.

Ofiara pracy.

Kostuchna w Pszczyńskiem. Dnia 31 maja br. na kopalni „Boer“ w Kostuchnie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek oberwania się ściany węglowej górnik Karol Pietera i zmarł wskutek odniesionych okaleczeń w szpitalu w Murkach dnia 2 czerwca br. Sp. Pietera ośmiecił żonę i 10 drobnych dzieci. Nadmienić wypada, iż nieboszczyk był dobrym ojcem rodziny i gorliwym Polakiem. Niech odpoczą w pokoju!

Ofiara kąpiel.

Goławiec w Pszczyńskiem. Podczas kąpiel w stawie w pobliżu Goławca utonął 18-letni Jan Marszałek. Kilka osób pośpieszyło mu natychmiast z pomocą, lecz nie zdołano go wydobyć żywego.

Z Rybnickiego

Wędrownie zebranie pszczelarzy.

Rybnik. W przyszłą niedzielę 21-go czerwca odbędzie się wędrownie zebranie Związku pszczelarzy śląskich w **Warszowicach**, w którym powinien wziąć udział każdy członek. Goście są mile widziani. Odjazd pociągiem z Rybnika o godz. 11.45. Zbiórka rowerzystów przy lokalu p. Ogórka w Rybniku; odjazd stąd o godz. 11.15. Zebranie rozpoczyna się o godz. 14 u p. Bronnego w Warszowicach. Na zebraniu bardzo interesujące sprawy; przybędzie także sekretarz głównego zarządu. Nie należy zapomnieć czasopism pszczelarskich.

Pobicie komendanta posterunku.

Pstrązna w Rybnickiem. Dnia 8-go czerwca 1931 roku komendant posterunku policji wojew. śląskiego w Pstrążnej przed. Mizioch, wkraczając służbowo przeciwgrupie awanturników, został przez tychże napadnięty, rozbrojony i dotkliwie poranny. Rannego i nieprzy-

tomnego zaopatrzył lekarz z szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach dr. Drost, który stwierdził, że przed. Mizioch oprócz odniesionych ciężkich okaleczeń, otrzymał dwie głębokie rany klute na głowie. Ciężko zranionego odwieździ zastępca gł. komendanta pol. p. podinsp. Jeziorski, starosta rybnicki p. Wyglenda i komendant powiatowy w Rybniku p. kom. Niżankowski. P. podinsp. Jeziorski w dowód uznania za energiczne wkroczenie przeciw przeważającej liczbie awanturników i narażenie swego życia dla dobra służby i społeczeństwa wręczył przed. Miziochowi kwotę 200 zł. Sprawców napadu aresztowano.

Z Tarnogórskiego

Uroczysty obchód jubileuszu „Rerum Novarum“.

Tarnowskie Góry. W tych dniach odbyło się zebranie katolickich stowarzyszeń powiatów tarnogórskiego i lublinieckiego, zwołane przez ks. kanonika Lewka, celem omówienia uroczystego obchodu jubileuszu encykliki „Rerum Novarum“. Uchwalono obchodzić tę uroczystość nie trafiał. Następnie strzelił w wybrane komisje przygotowawcze. Na uroczystość tą zapowiedział swe przybycie J. E. ks. biskup Adamski z Katowic.

Zatwierdzenie stawek podatku budynkowego.

Tarnowskie Góry. Wydział powiatowy zatwierdził w tych dniach stawki podatku budynkowego na rok 1931—32 w Kozłowej Górze na 6 zł., w Opatowicach na 2 zł., w Jędrysku na 3 zł. a w Starych Tarnowicach na 2 zł od tysiąca pospolitej wartości budynków.

Oddalenie się z domu.

Żyglin w Tarnogórskiem. W dniu 6 bm. oddalił się z domu mój brat Józef Daniel, urodzony dnia 13 marca 1897 roku. Opis zaginionego: kapeluszy szary, ubiór czarny, trzewiki gumowe stare, chód wolny, głowa pochylona, oczy czarne, zarost czarny. Nie posiada przy sobie żadnych papierów. Uprasza się o oddanie go w razie pojawienia się w ręce najbliższego posterunku policji. — Paweł Daniel, Żyglin, powiat tarnogórski.

Z Lublinieckiego

Stan bezrobocia w powiecie lublinieckim.

Lubliniec. Według statystyki miejscowego urzędu pośrednictwa pracy, cały powiat lubliniecki liczy obecnie 1.369 bezrobotnych, mianowicie 1.244 mężczyzn i 125 kobiet, zatem raz tyle, co w tym samym czasie zeszłego roku. W ostatnim tygodniu sprawozdawczym przy było 19 bezrobotnych. Do pracy zapośredniczono 110 osób. Wsparcie pobiera 1.070 bezrobotnych.

Z Cieszyńskiego

Zjazd Związku Muzeów Polskich.

Cieszyn. Dnia 21 i 22 czerwca b. r. odbędzie się w Cieszynie zjazd Związku Muzeów. Na zjazd zapowiedziało swój przyjazd około 40 delegatów instytucji muzealnych. Związek Muzeów w Polsce po przystąpieniu do niego przed dwoma dniami 21 muzeów krajoznawczych, stanowi organizację jednoczącą 56 muzeów zrzeszonych po raz pierwszy w Polsce w tak silny związek. Zjazd połączony jest z otwarciem muzeum miejskiego w Cieszynie.

Odnaczenie robotników.

Dziedzice w Bielskiem. Ministerstwo handlu i przemysłu wydało dyplomy honorowe i odznaki sześciu robotnikom walcownikom metalu w Dziedzicach za ćwierćwiekową nieprzerwaną pracę. Dyplomy wręczył odznaczonym starosta dr. Duda w obecności rodzin robotniczych i przedstawicieli związków.

Dwa pożary.

Bielsko. Onegdaj w nocy wybuchł pożar w murowanym domu Jana Jenknera w Starem Bielsku. Pastwą pożaru padł cały dom wraz z zabudowaniami. Straty wynoszą przeszło 20.000 zł. W **Mnichu** pow. bielski, zapaliła się stodoła Karola Janika, która spłonęła doszczętnie wraz z wielkimi zapasami słomy i narzędziami rolniczymi. Wyrządzona przez pożar szkoda wynosi 2500 zł. Są poszlaki, że ogień został podłożony.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Zarząd „Hansabanku“ w Bytomiu wraz z syndykiem banku dr. Fraenklem ogłasza bilans banku. Według tego bilansu depozyty i drobne oszczędności klientów banku wynoszą 4.700.000 marek, inni wierzyciele 900.000 marek. Aktywa banku oblicza się na 3.559.000 marek czyli straty wynoszą 2.700.000 mk. Jeżeli się jednak zauważy, że w pretensjach figuruje 2.500.000 marek u dłużników banku, którzy są bardzo niepewni co do uregulowania swych długów, straty banku będą dużo większe. W gotówce pozostało 100 tysięcy marek, zaś liczne nieruchomości w Bytomiu, Gliwicach i Gorzowie są wysoko obciążone. Aktywa netto wynoszą tylko 859.000 marek, chociaż nieruchomości szacowano dość wysoko. Pasywa nie obejmują jeszcze kosztów administracyjnych. Głównym dłużnikiem jest obecnie aresztowany obywatel polski, niejaki Pinoli, który dostał pożyczkę 1.300.000 marek.

Z Gliwickiego.

Zalogi zakładów „Preussag“ w Gliwicach i Ozimku odbyły w poniedziałek zebranie, na którym uchwalono energiczny protest przeciwko zamiarowi sprzedaży zakładów koncernowi Zjedn. Górnośląskich Zakładów Hutniczych. Zalogi jest zdania, że przez sprzedaż zakładów i zwolnionych zostanie 1200 robotników i urzędników.

Onegdajszej nocy spłonęła w Ostrople stodoła rolnika Jana Kłosa. Spaliła się także szopa dotykająca do stodoły. Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony. Pogorzelec został dotkliwie uszkodzony, gdyż był nisko ubezpieczony.

Gazety niemieckie donoszą, że zarząd kopalni gliwickiej ma zamiar unieruchomić koksownie. Jako powód podano brak zbytu na koks. Unieruchomienie koksowni spowodowałoby wydalanie z pracy mniej więcej 180 robotników.

Z Strzeleckiego.

Tragiczną śmiercią zginął murarz Kwastek z Starego Ujazdu. Pod koniec ubiegłego tygodnia utonął w kanale podczas kąpienia. Przyczyną nagłego zgonu był paraliż.

W sobotę wieczorem rozegrał się w Gogolinie krwawy dramat miłosny. Robotnik Teodor Siedlaczek zamierzał wystrzelać z rewolweru zamordować swoją kochankę Storównę. Zaczął się w fabryce, gdzie dziewczyna pracuje i gdy przybyła do pracy, przystąpił do niej z rewolwerem w ręku. Storówna poczęła uciekać, a Siedlaczek wystrzelił dwukrotnie za nią, jednak chybił. Następnie przyłapał dziewczynę w kurytarzu i z najbliższej odległości wypalił trzeci raz, wskutek czego Storówna została ranna w nogę. Gdy przybył policjant, strażnik strzelił również w jego stronę. W końcu Siedlaczka obezwładniono i odtransportowano do więzienia.

Tragiczny wypadek wydarzył się w Żyrowie. Dwuletniemu dziecku wpadła lalka do kałuży. Dziecko, chcąc wyciągnąć lalkę z błota, wpadło twarzą do kałuży i nim pospieszono mu z pomocą, udusiło się.

Gazety niemieckie donoszą, że w bieżącym miesiącu zostaną rozpoczęte roboty przygotowawcze pod wielką fabrykę obuwia czeskiego przemysłowca Batty na terytorium gminy Odmet. Pojawienie się Batty na Śląsku Opolskim niewątpliwie spowoduje niżkę cen obuwia.

W tych dniach odbyło się walne zebranie spółki akcyjnej „Portland-Zementindustrie“, do której należą fabryki cementu w Gogolinie i Gorażdzi. Na tem zebraniu uchwalono wypłacić dywidendę w wysokości 8 procent, a więc o 4% mniej jak w ubiegłym roku. Czysty zysk wynosił 2 miliony 524.151 mk. wobec 3 milionów 552.571 mk. w roku poprzednim.

Dziwna historia o Polce zarażonej trędem.

Warszawa. Niektóre dzienniki donoszą, że do biura pana Prezydenta zwrócili się państwo Sz. właściciele majątku w następującej sprawie:

W czasie pobytu ich w Paryżu, z 14-letnią córeczką, odwiedzili oni odrywającą się obecnie w Paryżu wystawę kolonialną.

Pannie Sz. spodobał się bardzo piękny rasowy kot z Indochin, którego rodzice na jej prośby kupili. Kot jednak był dziki i w czasie zabawy ugryzł panienkę, która początkowo lekceważyła to skaleczenie. Gdy jednak ranka nie chciała się goić i wezwani lekarze, nie mogąc od razu rozpoznać rozwijającej się choroby, przewieziono chorą do szpitala. — Tutaj po paru dniach stwierdzono i zakomunikowano zrozpaczonemu rodzicom okropną wieść. Kot zaraził ich dziecko trędem, na który medycyna nie zna jeszcze lekarstwa. Rozpacz rodziców nie miała granic. Wiadomo, że w wypadkach stwierdzonego trądu, chorych usuwa się zupełnie od otoczenia, a nawet od świata, gdyż straszna ta choroba jest zaraźliwa, a bezsilna wiedza i terapia pozostawia nieszczęsnych chorych ich losowi. Wszelkie też starania zrozpaczonych rodziców w kierunku ratowania dziecka okazały się bezskuteczne, wyrok lekarzy paryskich brzmiał bezwzględnie: chora musi być odsunięta od świata. Tragédię rodziców powiększył jeszcze fakt

przeniesienia ich nieszczęśliwego dziecka ze szpitala na okręt, który uwięził biedną córeczkę na wyspę trędowatych. — Wyrok był miazdzący odchodzących od zmysłów rodziców, którzy powrócili z rozpaczą do kraju i chcą błagać p. Prezydenta o jakkolwiek pomoc, czy też interwencję, o ile taka zająć w tym wypadku może i przynieść ulgę ich nieszczęsnemu położeniu.

W związku z powyższymi wiadomościami prasowymi, paryskie biuro prasowe generalnego komisariatu wystawy kolonialnej ogłasza, że miarodajnym czynnikiem wystawy nie wiadomo, o pogłosce podanej przez niektóre dzienniki, jakoby 14-letnia dziewczynka Polka miała być zarażona trędem po ugryzieniu, czy podrapaniu przez kota sjamskiego, kupionego na wystawie. Nigdy podobny fakt nie był podany do wiadomości ani komisariatu generalnego, ani też specjalnemu komitetowi na wystawie. Można stwierdzić, z całą stanowczością, że chodzi tu o zwykły wymysł. Ministerstwo zdrowia publicznego zaprzecza również stanowczo tym fantazyjnym pogłoskom.

Sprawa, ze względu na możliwość zawleczenia trądu do Europy jest wcale poważną i zapewne władze zbadają, czy opowieści o interwencji u Pana Prezydenta jest prawdą czy bajką.

Nowe zagrożenie „niemieckiego wschodu“.

Hitlerowska prasa na terenie Prus Wschodnich bije na alarm z powodu zamierzonego przez ministra Schielego zniesienia cen na pasze treściwe. „Preussische Zeitung“ omawia to zagadnienie w artykule wstępnym, stwierdzając, iż jest to krok świadczący o rezygnacji z interesów „niemieckiego wschodu“, któremu tego rodzaju polityka gospodarcza zagraża całkowitą katastrofą, gdyż naskutek dopuszczenia zagranicznych środków pastewnych na teren niemiecki powstanie poważna produkcja hodowlana na terenie Niemiec Zachodnich, co w wyniku swym odbije się zabójczo na rolnictwie wschodnio-pruskiem.

Wnioską z tego sposobu stawiania sprawy są jasne. Wszystko co w polityce gospodarczej Niemiec podyktowane jest jakimkolwiek innymi względami, niżeli troską o interesy sztucznie odżywianych dzielnic wschodnich, wszystko

to jest „rezygnacją z niemieckiego wschodu“. Rozwój rolnictwa czy hodowli na terenie dzielnic zachodnich jest niedopuszczalny, cały organizm państwowy i społeczny Niemiec musi cierpieć nieustannie, dlatego, aby interesy drobnej garści rolników na pograniczu polsko-niemieckim były należycie uprzywilejowane. Jeżeli w tej zasadzie następuje jakkolwiek wyłom, ten graniczy niemal ze zdradą interesów niemieckich i pociąga za sobą „katastrofę“ gospodarczą, poza którą dobrzy kupcy wiasnego patriotyzmu z terenów „niemieckiego wschodu“ każą się lekko domyślać w następstwie katastrofy politycznej, — chociaż nie bardzo umieją wskazać, na czym ta katastrofa ma polegać.

Tak to prasa szowinistyczna wyszukuje byle jaki pozór, by dać powód do narzekania na obecne granice państwowe.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie w dniu 13 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8,89 1/2 zł. Funt sterlingów angielskich 43,25 1/2 zł. 100 franków francuskich 34,83 zł. 100 szylingów austriackich 125,02 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 franków szwajcarskich 172,82 zł. 100 guldenów holenderskich 358,06 zł. 100 belgów belgijskich 123,86 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie w dniu 13 czerwca 1931 r.

Żyto 29,50—30, pszenica 33,50—34,50, owies jednolity 32—33, zbierany 30—31, jęczmień na paszę 28—28,50, mąka pszen. luksus. 62—72, mąka wyborowa 57—62, żytnia 45—47, otręby pszenne szale 20—21, średnie 18—19, żytnie 19 do 19,50, kuchy lniane 31—32, rzepakowe 26—27, groch polny jadalny 32—35, Viktoria 40—45, lubin niebieski 22—23, żółty siewny 30—32, Obróty i podaż w dalszym ciągu małe.

Giełda zbożowa w Poznaniu w dniu 13 czerwca 1931 r.

Żyto 28,25—28,50. Pszenica 30,75—31,25. — Jęczmień przemysłowy 27,00—28,00. Owies pastewny 30,00—31,00. Mąka żytnia 65 proc. 41,50 do 42,50. Mąka pszena 65 proc. 50,00—53,00. — Otręby żytnie 19,00—20,00. Otręby pszenne 17,25 do 18,25. Otręby pszenne grube 18,75—19,75. Ogólne usposobienie spokojne.

Zamówienia sowieckie w Niemczech.

Gazety niemieckie donoszą, że Sowiety udzieliły hutom niemieckim za pośrednictwem niemieckiego Związku przemysłu stalowego zamówień na 50.000 ton żelaza formowego, 50.000

ton sztabowego i 18.000 ton półproduktów. Wartość zamówień wynosi przeszło 100 milionów marek.

Amerykanie przeciwko handlowi z Sowietami.

Izba handlowa stanu New Jork powzięła 207 głosami przeciwko 3 uchwałę, na mocy której postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą o wydanie zakazu na przywóz towarów rosyjskich i na wywóz amerykańskich maszyn do Rosji sowieckiej.

Kredyt na finansowanie wytwórczości rolnej.

Państwowy Bank Rolny uzyskał w tych dniach za pośrednictwem wiedeńskiej instytucji bankowej Wiener Bankverein kredyt redyskontowy w wysokości 600 tysięcy dolarów z terminem 9 miesięcznym na bardzo dogodnych warunkach. Kredyt ten przeznaczony będzie na finansowanie produkcji rolnej w formie udzielenia pożyczek indywidualnych.

Zwiększenie się przewozów na polskich kolejach państwowych.

Według prowizorycznych obliczeń, polskie koleje państwowe przewiozły w ciągu kwietnia 11.766.257 podróżnych, co w porównaniu z miesiącem marcem wykazuje zwiększenie liczby pasażerów o 4,7%. W ciągu 25 dni roboczych w kwietniu koleje przewiozły 4.675.360 ton towarów. Naładunek węgla wynosił 142.166 wagonów tj. o 0,5% więcej niż w marcu. Wywóz węgla przez Odańsk i Gdynię wyrażał się w kwietniu cyfrą 813.899 ton, co w porównaniu z marcem wykazuje zwiększenie o 17,9%.

Program radiowy.

Wtorek, 16 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „O zawodzie inżynierskim“. 15.45 „Chwilka lotnicza“. 16.00 Historia laleczki z gałganków (Ciocia Hela). 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Plany wojenne na ziemiach polskich przed r. 1914“. 17.10 Feljeton pt. „Brat spracowany“. 17.25 Intermezzo muzyczne. — 17.35 „Rybołówstwo na polskim wybrzeżu“. 18.00 Popularny koncert symfoniczny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Olga Regorowiczowa: „Twórczość literacka Zdzisława Dębickiego“. 19.50 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radiowy. 20.15 Koncert popularny. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 Odczyt pt.: „Eros i Psyche“. 21.45 Koncert poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. W przerwie dodatek de prasowego dziennika radiowego. 22.50 Komunikaty. 23. Muzyka lekka i taneczna.

Środa, 17 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Wśród książek“. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Walka o błękitną wstęgę Atlantydy“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Najpiękniejsze zamki w Polsce: Kórnik i Gołuchów. 18.00 Koncert orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Komunikat meteorologiczny. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Traviata“ Verdi'ego. W przerwie dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.30 Feljeton pt. „Światła wielkiego miasta“. 22.45 Transmisja ze Lwowa chóru rewallersów Eryana.

Rozmaitości.

Były cesarz kształcił się na śpiewaka.

Zdetronizowany w młodym wieku były cesarz chiński, żyjący obecnie pod nazwiskiem mr. Pu-Yi ze skromnej pensji, udzielanej mu przez rząd chiński, postanowił wykierować się na śpiewaka operowego. W tym celu — jak donoszą do dzienników londyńskich — sprowadził sobie z Pekinu nauczyciela śpiewu dla dalszego kształcenia się, a gdyby się okazało, że były bogdychan posiada głos odpowiedni, to świat ujrzy po raz pierwszy byłego cesarza w roli śpiewaka zawodowego.

Niewola urzędników sowieckich.

Wszystkie, znajdujące się w Berlinie instytucje sowieckie, otrzymały z Moskwy nowe rozporządzenie, które wprowadza wypłatę urzędnikom sowieckim, znajdującym się za granicą, 20 proc. pensji w walucie sowieckiej. Ponadto ta część pensji nie jest wydawana na rękę, lecz lokowana na rachunek bieżący w Rosji. W ten sposób rząd sowiecki z jednej strony oszczędza na walucie, z drugiej zaś spodziewa się zapobiedz „niewowraszczeństwu“ (nieposłuszeństwu). Przyszłość pokaże, czy środek ten wpłynie na zmniejszenie „niewowraszczeństwa“, które w ostatnich czasach przybrało charakter prawdziwej epidemii.

Śniadanie w Londynie, obiad w Berlinie, a kolacja w Paryżu.

Lotnik amerykański, kapitan Hawkes, oświadczył, że jednego i tego samego dnia spożyje trzy główne posiłki: pierwsze w trzech stolicach Europy i słowo tego dotrzymał. We czwartek, dnia 28 maja, Hawkes wzbił się w powietrze o godz. 8 min. 16 z lotniska Bourget, pod Paryżem, o godz. 9 min. 34 wylądował na lotnisku Croydon, pod Londynem, a spożywszy śniadanie w stolicy Anglii, ruszył w dalszą drogę i przybył o godz. 13 m. 36 do Berlina, gdzie spożył obiad, poczem wsiadł znów do swego samolotu i stanął z powrotem na lotnisku Bourget o godz. 18 min. 7 w sam czas, aby odpocząć i spożyć kolację w stolicy Francji.

SPORT.

Międzymiastowe zawody w kraju dały wyniki następujące:

Kraków, 14. 6. (tel. wł.)
Kraków — Lwów 5:4 (3:3).
Łódź, 14. 6. (tel. wł.)
Łódź — Warszawa 4:1 (3:0).
Lwów, 14. 6. (tel. wł.)
Lwów — Łódź 2:3 (1:1).
Przemyśl, 14. 6. (tel. wł.)
Przemyśl — Lwów 6:4 (3:2).
Tarnów, 14. 4. (tel. wł.)
Tarnów — Kraków 3:0 (2:0).

Polska przegrywa z Czechosłowacją 0:4 (0:1)

Warszawa, 14. 6. Rozegrane w dniu dzisiejszym na stadionie Legii w Warszawie, przy tłumnym udziale publiczności, która zebrała się w liczbie przeszło 10.000 widzów, zawody reprezentacyjne międzypaństwowe Czechosłowacja — Polska, zakończyła się po pięknej i emocjonującej grze, katastrofalną porażką naszej reprezentacji.

W drużynie polskiej na wysokości zadania stanął tylko Fontowicz, zadowolić również mogli Szaller i Kotlarczyk II, natomiast słabszy był Pazurek. Całkiem błado wypadł Smóczek. Nawrot, Martyna i Kotlarczyk I.

Pierwsza połowa gry, bynajmniej nie zapowiadała tak haniebną klęskę, mimo utraty jednej bramki, strzelonej przez Cipery, po centrze Kłoca, już w pierwszej minucie.

Po przerwie obraz gry zmienił się całkowicie. Gra przechodzi w ręce Czechów, którzy wykazują zmęczenie Polaków.

Katowice zwyciężają Częstochowę 3:1 (2:1)

Częstochowa, 14. 6. (tel. wł.) W obecności około tysiąca widzów rozegrano dziś na boisku Warty międzymiastowy mecz Częstochowa — Katowice, zakończony pewnym i zasłużonym zwycięstwem Katowiczian, dla których bramki zdobyli Latusiński (2) i Lepich. Sędziował p. Korzusznik dobrze.

Katowice biją Bielsko 2:1 (2:1)

Bielsko, 14. 6. (tel. wł.) Zawody międzymiastowe. Gra zacięta i zajmująca. Szale zwycięstwa przechylili Katowiczanie na swą stronę, dzięki skuteczniejszej grze linii napadu, bramki dla Katowic zdobyli Szewczyk i Cholewa. Honorową bramkę dla Bielszczan uzyskał Wagner. Sędziował p. Schimke.

Zagłębie Dąbrowskie — Król. Huta 5:1 (3:1)

Sosnowiec, 14. 6. (tel. wł.) Sromotną porażkę doznała reprezentacja Królewskiej Huty w spotkaniu z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego w stosunku 1:5 (1:3). Mecz odbył się na boisku „Unji” w Sosnowcu przy licznej udziale publiczności.

100 mtr. — 10,7 sek.

W Warszawie odbyły się w sobotę i niedzielę zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy. Uzyskane wyniki były naogół słabe

Porażka Śląska z Krakowem 1:3 (1:1)

Międzyokręgowe zawody piłkarskie rozegrane wczoraj na boisku Pogoni katowickiej, w obecności 3000 widzów, zakończyły się niesłuszną porażką rep. Śląska. Ostatni mecz z rep. grodu podwawelskiego wygraliśmy w Krakowie w pięknym stosunku 6:2, to też nasza przegrana jest rehabilitacją Krakowa za ich ostatnią porażkę.

Mecz wczorajszy nie należał do pięknych, a złożyło się na to wiele przeszkód. W pierwszym rzędzie nienajlepsze składy obu reprezentacji oraz słaba gra zespołu katowickiego. Mimo nieszczerzej gry nasza reprezentacja miała jednak znaczną przewagę, szczególnie w pierwszej części meczu. Po przerwie natomiast gra była naogół wyrównana.

Drużyna katowicka wykazała sporo słabych punktów i niejednolitość w grze. Przedewszystkiem flegmatycznie grał atak, którego ponadto w sytuacjach podbramkowych prześladował dziwny pech.

Krakowianie, jakkolwiek ich skład był nie-

najlepszy, przedstawiali jako całość drużynę zgraną i wyrównaną. Grali oni planowo w dodatek bardzo skutecznie.

Mecz prowadził p. Słomczyński, wobec którego publiczność zajęła wrogie stanowisko, a po meczu nawet kilku wyrostków rzuciło się na sędziego i kierownika drużyny krakowskiej, usiłując ich pobić. Doszło do dotkliwego poturbowania nawet graczy śląskich, jak na przykład Goerlitz z I. F. C., którzy wzorowo, po sportowemu, stanęli w obronie napastowanych.

Wypadki tego rodzaju należy jaknajenergiczniej piętnować i w interesie własnym winny śląskie władze piłkarskie postarać się o jaknajsurowsze ukaranie winnych.

Szczególnie podkreślić należy, że niekulturalne te wybryki robili wrażenie planowo zorganizowanej akcji grupy niemieckich wyrostków, a że z natury rzeczy zajęcia tego rodzaju wywołują antagonizm dzielnicowy — cel ich, ze względu na biorących udział, staje się niedużym.

Z Śląskiego O. Z. P. N.

W związku z przyznaniem pucharu Pana Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego za najlepsze wyniki spotkań międzynarodowych winne wszystkie Kluby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 czerwca br. włącznie przelać sekretariatowi wyniki spotkań z drużynami zagranicznymi. Wykaz ten winien zawierać dane co do klasy przeciwnika, nazwę drużyny, z którą rozegrano zawody czy z I, II drużyną seniorów wzgl. juniorów oraz wynik spotkania.

Stwierdzono, że Towarzystwa sportowe w czasie urządzania zawodów wzgl. festynów zezwalały ustawiać na boiskach kioski na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych. Ze względu na powtarzające się nieomal co niedzielę na boiskach wybryki i zakłócenia spokoju przez fanatyczną publiczność podczas zawodów, szczególnie o mistrzostwo, zakazuje się oddać Towarzystwom Sportowym udzielania zezwoleń na sprzedaż alkoholu (wódki) pod rygorem zastosowania sankcji karnych do zamknięcia boiska włącznie.

Mimo wydania pouczenia Zarządem Klubu o należytem zachowaniu się graczy na boiskach podczas zawodów (patrz komunikat Nr. 5 z dnia 27. III. br. pkt. 3) w związku z amnestią graczy wpływają do Zarządu masowe prośby o zniesienie dyskwalifikacji graczy za wybryki i wykroczenia na boiskach. Nadmieniamy, że tego rodzaju prośby oddać Zarząd nie będzie rozpatrywał do chwili wprowadzenia należytej dyscypliny i zachowania sportowego wśród graczy.

Przed zawodami „Grand Prix” Polski.

Rok rocznie odbywające się wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę Polski „Grand Prix” w roku bieżącym z uwagi na ich rozmach organizacyjny stanowiąc będą najważniejsze wydarzenia w historii rozwoju sportu motocyklowego w Polsce. Tegoroczne „Grand Prix” odbędzie się w ramach wielkiej olimpiady motocyklowej, na której program składać się będą: Zjazd Gwiazd w dniu 27 czerwca do Katowic, 28 odbędzie się właściwy wyścig o wielką nagrodę Pol-

ski, 29 zaś pierwszy, w Polsce wyścig z przyczepkami. Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń jak również z wielkiego zainteresowania się tą niebywałą imprezą sportową zakrojoną, ba nawet przewyższającą wszelkie tego rodzaju imprezy zagraniczne, należy przypuszczać, iż w roku tym ponownie sława Śląska, a tem samem i Polski rozejdzie się nie tylko po wszystkich zakątkach Europy lecz i świata.

Mecze reprezentacyjne.

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej ustalił ostatnio kalendarzyk meczów reprezentacyjnych na rok bieżący. Tegoroczny program spotkań reprezentacyjnych jest bardzo obfity i obejmuje obok corocznych tradycyjnych meczów, zawody z piłkarzami włoskimi. Oto szczegółowy program:

5 lipca: Śląsk — Śląsk Opolski w Katowicach
12 lipca: Śląsk — Poznań w Katowicach.
20 sierpnia Śląsk — Lwów, we Lwowie.
20 sierpnia Genua — Śląsk w Katowicach.

Polak Banaczek wygrywa kolarski bieg w Boulogne.

Doroczny wyścig kolarski w Boulogne, zwany Grand Prix Thierry Lux, wygrał zawodnik polski z Bruay, Banaczek, który przebył dystans 105 km. w czasie 3 g. 20 m. 45 sek. Średnia szybkość 31,5 km. na godzinę.

Czechosłowacja — Szwajcaria 7:3 (3:1)

Praga, 14. 4. Czechosłowacja, która walczyła na dwu frontach, uzyskała obok zwycięstwa piękny sukces u siebie w domu, bijąc w meczu o puchar środkowo-europejski Szwajcarię 7:3 (3:1).

Projekty tenisistów Legii.

Sekcja tenisowa Legii obok projektowanych zawodów 8—10 lipca Racing Club — Legia z udziałem Coche'a, zamierza zorganizować turniej z udziałem słynnej pary amerykańskiej Loft — van Rynn oraz z udziałem tenisistów południowej Afryki.

Półfinały o puchar Davisa w grupie europejskiej rozegrane zostaną 13—15 bm. pomiędzy Czechosłowacją i Danią w Pradze oraz pomiędzy Anglią i Japonią w Eastburne.

Sekcja tenisowa Legii już oddawna przygotowuje się do organizacji powierzonych jej pierwszych międzynarodowych mistrzostw Polski 4—7. 9. Na zawody te spodziewany jest przyjazd czołowych tenisistów czeskich, francuskich, węgierskich, niemieckich, austriackich, duńskich i norweskich.

Wiadomości lekkoatletyczne.

Trójmecz Moravska Slavia — AZS. Legia odbędzie się 4 i 5 lipca na stadionie Legii.

Mecz Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk rozegrany zostanie 21 czerwca.

Na zawodach w Amsterdamie 28 bm. startować będzie z ramienia Polski jedynie Petkiewicz.

Nakładem firmy „Katolik”. spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Nowowzbudowany piętrowy dom

na 5 lokatorów za najwięcej w gotówce dającemu od zaraz do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Katolika” w Katowicach, pod Nr. 3435

Zgubiłam

kartę cyrkulacyjną w drodze z Zabrza do Pawłowa. Prosi się uczciwego znalazcy o oddanie jej w Urzędzie Celnym w Pawłowie. 3434

Emma Jurytko.

Kosę

reklamowa otrzyma każdy darmo przy zamówieniu 4 kos. Cenniki na kosy i instrumenty muzyczne wysyłamy darmo. — Poznański Dom Wysłkowy, Poznań Wały Królowej Jadwigi nr. 11. 3428

Głuchota uleczalna.

Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki koło Krakowa. 3274

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

NIEMIŁA WONA RAK NÓGI PACH

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU

SUDORYN

FABRYKA CHEM-FARMACEUT. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

UWAGA! WYSTREŻAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW O PODOBNYM BRZMIENIU I OPAKOWANIU.

Budujmy polską wieś ogniotrwale

Udoskonalone maszyny do wyrobu: Dachówki cementowej, Pustaków betonowych, Cembrowin studziennych płyt, żłobów, słupów, rur itp.

poleca 3246

Fabryka Maszyn Rzewuski i S-ka, Sp. Akc. Warszawa, ul. Ordynacka 7

Nagrodzona Medalami Złotymi na P. W. K. w Poznaniu i Międzynarod. Wystawie w Londynie. — Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5.000 do 6.000 zł. — Przedstawicielstwo na Woj. Śląskie i powiat Będziński: firma „HAPEKA”, Katowice, Stalmacha 17.

Skład konfekcji i artykułów męskich

Ubrańka dla chłopców przystępujących do Komunii św. już od 15 zł. Pierwszorządny warsztat krawiecki. Dla uchodźców najdalej idące udogodnienia. Jan Ciupka, mistrz krawiecki, — Rybnik, ul. Sobieskiego 17. 3233

Wpisy do Koncesjonowanej Szkoły Prywatnej

im. Adama Mickiewicza w Katowicach odbywają się codziennie przedpoł. od 12—14-ej i popoł. od 16—18-ej w obecnym lokalu szkoły przy ul. A. Mickiewicza nr. 1, II. p.

Jeszcze przed rozpoczęciem najbliższego roku szkolnego szkoła zostanie przeniesiona do nowego lokalu znacznie obszerniejszego, bardzo słonecznego, położonego w zdrowej części miasta.

Klasy pomieszczone zostaną na 1-szem piętrze i parterze.

Podstawowe zasady szkoły:

a) Urobienie charakteru w myśl czynnego chrześcijaństwa, pogłębienie uczuć religijnych, rodzinnych i narodowych. W najszerszym tego słowa znaczeniu opieka nad dzieckiem, nie tylko w szkole, lecz poza szkołą, naturalnie za pośrednictwem współpracy domu ze szkołą.

b) Danie gruntownych wiadomości, przeżytych, przerozumowanych, a następnie zapamiętanych, które winny być podstawą nauki w klasie następnej.

Przy wyczerpaniu materiału, objętego zakresem programów szkolnych, zastosowanie nowoczesnych metod nauczania, dążenie do indywidualizowania i wyrobienia samodzielności w pracy umysłowej. Ze względu na konieczność poznania każdego dziecka, kierownictwo przestrzega ograniczenia ilości uczniów i uczennic w klasie w czasie lekcji, wymagających dokładnej kontroli i pomocy ze strony nauczyciela.

c) Wielka czułość nad zdrowiem dziecka, poróżniowanie się z opieką domową, pouczanie i przyzwyczajanie młodzieży do przestrzegania zasad higieny (mycie rąk, płukanie gardła itp.)

Przeniesienie szkoły do innego lokalu umożliwi kierownictwu wprowadzenie całego szeregu ulepszeń, tak pod względem wychowania jakoteż nauczania. 3436

Katowice, dnia 12 czerwca 1931 r.

Julja Benoni Dobrowolska kierowniczka.